

## Popołudnie z młodością nadal trwa...

Przechadzając się latem 1970 roku główną ulicą Jasła nagle dostrzegłem obklejony plakatami „Autosan” zwalniający na zakręcie. Nie myliłem się to „Czerwone Gitary” podążały do nas na zapowiadany koncert. Z uchylonych drzwi ktoś zapytał mnie o drogę do Powiatowego Domu Kultury. Bez wahania wsiadłem by pilotować autobus. Jakież było dziwienie moich rówieśników, kiedy do PeDeKu dojechałem z najpopularniejszym zespołem młodzieżowym w Polsce. Przy wtórze pisków nastolatek wysiadali muzycy zespołu: „Czerwone Gitary” w pełnym składzie z grającym wówczas na flecie Dominikiem Konradem, a wśród gwiazd ..... Zbyszek Dranka z Jasła. Za przyprowadzenie zespołu we właściwe miejsce otrzymałem oczywiście autografy od „Czerwonych Gitar”, zaś manager obdarował mnie kolorowym plakatem. Wcześniej wykupiłem bilet na ten koncert, więc podziękowałem za propozycję gratisowego wejścia, ale za to pozwolono mi pozostać i pomagać przy wnoszeniu i rozstawianiu sprzętu. Ale gratka. Podarowany plakat, by się nie zniszczył schowałem do pulpitu inspicjenta, który „czekał” na scenie starego domu kultury na swoje przeznaczenie, także na scenie, w budowanym właśnie nowym obiekcie. Rozentuzjasmowany niezwykłym spotkaniem z idolami i samym występem, po koncercie, napotkawszy kolegów czekaliśmy aż zespół odjedzie, potem opowiadałem o swojej przygodzie i poszedłem do domu – bez plakatu. Zapomniałem. Okazała, kolorową, darowiznę spisałem na starty przekonany, że ów prezent ma już nowego właściciela.



Jakiś czas potem (1 października 1970) otwierano w Jaśle nowoczesny budynek domu kultury. Gala z udziałem Ministra Kultury i Sztuki, połączona z Ogólnopolską Inauguracją Roku Kulturalno – Oświatowego odbywała się w nowoczesnej sali widowiskowej za zaproszeniami. Nie miałem wejściówki, ale z ciekawości kręciłem się przy nowym PDK. Los mi sprzyjał. Wszedłem do budynku, z poznaną wcześniej na kuligu, ekipą Telewizji Polskiej jako.....oświetleniowiec kamerzysty Tadeusza Metza. W takim towarzystwie byliśmy wszędzie tam, gdzie były uroczyste punkty otwarcia domu kultury, biblioteki i wystawy lamp naftowych, kręcąc migawki filmowe. Na scenie wskazałem operatorowi pulpit inspicjenta,

jako miejsce, gdzie ukryłem kiedyś zdobycz od „Czerwonych Gitar”. Odruchowo uchyliłem ów niebieski mebel i.....znalazłem swój skarb. Radość była podwójna. Odzyskałem plakat ulubionego zespołu i zwiedziłem dokładnie nowy dom kultury, w którym cztery lata później rozpocząłem pracę instruktora oświatowego. W mojej 10 - letniej działalności pod znakiem Jasielskiego Domu Kultury pełniłem także obowiązki dyrektora tej placówki.

Bodajże jesienią 1991 nasz regionalny dziennik „NOWINY” ogłosił konkurs znajomości dziejów „Czerwonych Gitar” – na ćwierćwiecze zespołu. Jakieś było moje zdziwienie, kiedy w nagrodę otrzymałem zaproszenie dla 2 osób na koncert popularnego nadal zespołu, do Hali Sportowej w Rzeszowie. Pojechałem z córką Anią. Po koncercie spotkałem się z zespołem w garderobie jako współpracownik tygodnika „Podkarpacie”. Porosiłem o wywiad. Skutecznie! Wypytywałem każdego z członków zespołu. Odpowiadali: Bernard Dornowski, Seweryn Krajewski, Jerzy Koszela, Jerzy Skrzypczyk. Córka fotografowała. Rozmawialiśmy po rozdawaniu autografów i razem z artystami opuszczałem halę. Zgodzili się zabrać nas do miejsca noclegu słynnego Hotelu „Rzeszów”. Jadąc tamże sądziłem, że w tym miejscu być może „złapiemy okazję” na nocny powrót do domu. Była bowiem godzina 22.00. Jedyne połączenie, jakie było do Jasła to pociąg po północy. Czas przejazdu do hotelu wypełniłem rozmową z Sewerynem Krajewskim. Po serdecznym pożegnaniu udaliśmy się na pobliską trasę wylotową do Jasła machając bez przekonania, że ktoś się zatrzyma. Nagle z piskiem opon stanął na poboczu jakiś biały „maluch”. Kierowcą, okazał się być późniejszy Starosta Jasielski Marian Gancarz, który rozpoznał mnie w blasku reflektorów i tylko dlatego zatrzymał pojazd. Był w Rzeszowie nagrywać audycję przedwyborczą w radiu. Odwiózł nas niemal pod sam dom.

Nazajutrz po koncercie pobiegłem do fotografa, by wywołać negatyw i zrobić zdjęcia. Pani przyjmująca negatyw tak energicznie odbierała kasetę, że naświetliła niemal cały film. Widząc moja minę, stwierdziła: „to nic powtórzy pan sobie”. Łatwo powiedzieć, nie widziałem szans na taką sesję. To, co się zachowało to 1 zdjęcie przechowywane do dziś w domowym albumie. Dla ilustracji wywiadu, który ukazał się w „Podkarpaciu” Nr 7 z dnia 13 lutego 1992 wykorzystałem zdjęcie wykonane przez zaprzyjaźnionego fotoreportera.

Niedługo potem, bo w październiku 1993 już jako dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Jaśle byłem na kursie komputerowym w Poznaniu. Przeczytałem w gazecie, iż właśnie tego wieczoru 23 X jest koncert „Czerwonych Gitar” w poznańskiej „Arenie”. Pojechałem tam czym prędzej. Impreza już trwała. Oczywiście biletów nie było. Ochrona nie reagowała na żadne historyjki, które opowiadałem o niedawnym wywiadzie, zniszczonych fotkach. Wreszcie pomógł mi przywołany menager zespołu. W przerwie koncertu opowiedziałem o zniszczeniu negatywu z poprzedniej sesji i namówiłem potwornie zmęczonych panów do wspólnej fotografii. Nie grał w tym koncercie Jerzy Koszela, ale z tym muzykiem zachowała się, jako jedyna, fotka z pamiętnego spotkania z zespołem w Rzeszowie.

Mam w swoim archiwum owe 2 zdjęcia, wywiad, plakat, książkę „Dola Idola” ( popisaną przez Seweryna Krajewskiego ), liczne wycinki głównie z „Panoramy”, winylowe płyty długogrające, kasety magnetofonowe, CD i DVD. Do dziś słuchamy „Czerwonych Gitar”. Obowiązkowo w Wigilię – przepiękną pastorałkę „Dzień jeden w roku” i kolędy w wykonaniu zespołu. Inne niezapomniane przeboje odtwarzamy z kaset magnetofonowych, bądź płyt CD lub You Tube. Wspominając często te wymienione oraz inne koncerty na żywo, w których uczestniczyłem oraz całe godziny spędzone z uchem przy radiu słuchając „Popołudnia z młodością”, czy „puszczane” na adapterze „Bambino” na licznych prywatkach, potem płynące z kaseciaka w „maluchu” - nucę liczne szlagiery zespołu, układając swoją listę przebojów „Czerwonych Gitar”.

„Nie spoczniemy”, „Anna Maria”, „Stracić kogoś” , „Biały Krzyż”, „Niebo z moich stron”, „Matura”, „Bo ty się boisz myszy”, „Nie zadzieraj nosa”, „Powiedz stary, gdzieś Ty był”

„Takie ładne oczy”, „Tak bardzo się starałem”, „Nikt na świecie nie wie”, „Dozwolone do lat 18” ..... Listo przebojów (bajko) Ty moja ! Popołudnie z młodością nadal trwa.....

SOBOTA-NIEDZIELA, 6-7 lutego 2010 | KRAKÓW - MAŁOPOLSKA | Nakład 40 500 egz. | Nr 31 (9954) | ROK LXVI | www.dziennikpolski24.pl | Cena 1,60 zł

# DZIENNIK POLSKI

**KRAKÓW**

- Miasto handluje „wuzetkami” • B1
- Chcą więcej pieniędzy dla BPP • B2

**DZISIAJ MAGAZYN PEJZAŻ RODZINNY**  
**Piosenki Czerwonych Gitar, które kochamy**  
ZDROWIE I URODA, DZIENNIK SENIORA, PODRÓŻE

**WE WTOREK, 9 LUTEGO**  
Dodatek specjalny  
**o igrzyskach w Vancouver**



REDAKTORZY WYDANIA: MAREK DŁUGOPOLSKI | MAREK LUTELL

## Przebojowe imiona

**PLEBISCYT.** „Anna Maria” – zdaniem naszych Czytelników – najpopularniejszą piosenką Czerwonych Gitar

„Anna Maria”, piosenka z muzyką Seweryna Krajewskiego i tekstem Krzysztofa Dzikowskiego, wygrała ogłoszony przez naszą redakcję plebiscyt na najpopularniejsze piosenki zespołu Czerwone Gitary, który w styczniu obchodził jubileusz 45-lecia działalności.

Przeboj, zaśpiewany przez kompozytora i cały zespół w 1968 roku, miał – jak tłumaczy autor tekstu – być wyrazem sympatii Krajewskiego dla pewnej spikerki TVP z Katowic noszącej właśnie te imiona, choć sam twórca muzyki temu zaprzeczał. Pewne jest natomiast, że efektem piosenki stała się moda na obdarzanie tymi imionami urodzonych w tamtym czasie dziewczynek. Przykładem piosenkarka Anna Maria Jopek, inne – przytaczali w listach do nas Czytelnicy. Fragmenty tych zwierzeń związanych z zespołem, także jego obecnym składem i repertuarem, opublikujemy w numerze jutrzejszym, a dziś przedstawiamy pierwszą dziesiątkę, w której znalazło się łącznie 12 piosenek.

(KR,EP)

### Ranking przebojów Czerwonych Gitar

1. „Anna Maria”
2. „Historia jednej znajomości”
3. „Biały krzyż”

4. „Kwiaty we włosach”
5. „Nie spoczniemy”, „Matura”
6. „Takie ładne oczy”
7. „Dozwolone do lat 18”
8. „Stracić kogoś”
9. „Ciagle pada”
10. „Płoną góry, płoną lasy”, „Nikt na świecie nie wie”

Jak można policzyć, siedem z nich skomponował Seweryn Krajewski, pięć Krzysztof Klenczon.

### Nagrody

Czytelników, którzy nadesłali na nasz konkurs najciekawsze wspomnienia, nagradzamy atrakcyjnymi upominkami.

- Cyfrowy aparat fotograficzny otrzymuje Anna Maria Maśnica.
- Płyty DVD z koncertem z okazji 40-lecia Czerwonych Gitar – Bogdan Woźniak, Krystyna Babiak, Zbigniew Dranka.
- Płyty CD z przebojami „Czerwonych Gitar” – Beata Lekki, autorzy o godtach Luke’a, Van, Mieczysław Kozubek.
- Wejściówki dla dwóch osób na koncert Seweryna Krajewskiego i Andrzeja Piasecznego – Maria Madej, Jadwiga Lembas.

Nagrody do odbioru w dziale marketingu „Dziennika Polskiego”, Kraków, ul. Wielopole 1, pok. 506c, od poniedziałku 8 lutego w godz. 8.30–15.00 wraz z dowodem osobistym. Laureatom spoza Krakowa nagrody wyślemy pocztą.